

# Deutsche Bank – zbyt duży, by upaść?

11 października 2016

Deutsche Bank po raz kolejny znalazł się w centrum zainteresowania. Tym razem stało się tak ze względu na bardzo wysoką karę nałożoną przez Departament Sprawiedliwości USA. Notowania niemieckiego giganta spadły do poziomów z lat osiemdziesiątych, a inwestorzy zaczęli się zastanawiać nad przyszłością Deutsche Banku. Czy istnieje zatem szansa, że bank podzieli los Lehman Brothers?



## OBECNA SYTUACJA

Wzrost obaw o sytuację Deutsche Banku został wywołany w dużej mierze przez Departament Sprawiedliwości USA. Amerykanie postanowili nałożyć na niemiecki bank karę w wysokości 14 mld dolarów. Przed kryzysem z 2008 roku Deutsche Bank sprzedawał obligacje zabezpieczone kredytami hipotecznymi, z których wiele nie zostało spłaconych. Zdaniem rządu USA, bank nie informował klientów o ryzyku w należyty sposób.

Sytuacja jest o tyle problematyczna, że kapitalizacja rynkowa Deutsche Banku wynosi obecnie 17 mld dolarów. To niewiele więcej niż kara nałożona na DB. Z drugiej strony wysokość

grzywny może być odpowiedzią USA na działania Unii Europejskiej, która nakazała Apple zapłacić irlandzkiemu rządowi 14 mld dolarów zaległego podatku. Biorąc pod uwagę ten fakt, można oczekiwać, że kara zostanie niebawem zmniejszona. Inne banki, poza Bank of America, otrzymywały grzywny rzędu kilku miliardów. HSBC za udział w praniu pieniędzy dla karteli narkotykowych zapłacił 1,9 mld dolarów.

To nie jedyna afera związana z Deutsche Bankiem. Kilkanaście miesięcy temu bank ten został ukarany za manipulowanie stopą LIBOR. Wciąż nie jest znana kara za manipulacje na rynku złota i srebra. Ogółem wobec Deutsche Banku złożono 7000 pozwów.

Sytuacji największego niemieckiego banku nie poprawiają wyniki finansowe. W zeszłym roku Deutsche Bank zanotował pierwszą od siedmiu lat stratę. Otoczenie zerowych stóp procentowych sprawia, że bankom coraz trudniej jest generować zyski.

Obawy musi budzić również gigantyczna ekspozycja Deutsche Banku na derywaty, czyli instrumenty pochodne. Na koniec 2015 roku jej wartość wynosiła 42 bln euro i była 14-krotnie wyższa niż PKB Niemiec. Oczywiście derywaty stanowią przede wszystkim zabezpieczenie (większość dotyczy stóp procentowych), jednak nawet strata łączna rzędu 0,5% kosztowałaby DB 210 mld euro. Trudno dokładnie określić, jakie skutki może przynieść bankowi tak duża ekspozycja na derywaty.

W mediach nie brakuje pytań, czy Deutsche Bank pójdzie w ślady Lehman Brothers. Biorąc pod uwagę poziom płynności, niemiecki bank prezentuje się znacznie lepiej – dla DB wskaźnik ten wynosi 12%, podczas gdy w przypadku Lehmana było to 7,5%. Problem w tym, że ostatnie dane dla Deutsche Banku pochodzą z czerwca. Dodatkowo, obecne zasady księgowości pozwalają bankom księgować aktywa po cenie nominalnej, nawet jeśli ich cena rynkowa jest znacznie niższa. Z tego powodu bardzo ciężko jest porównać obecną sytuację finansową Deutsche Banku z Lehman Brothers.

## **TŁO POLITYCZNE**

Deutsche Bank to jedyny niemiecki bank uznany za „systemowo ważny”. Jego problemy finansowe wywołały debatę, dotyczącą tego w jaki sposób pomóc, oraz kto dokładnie miałby się tym zająć. Ratunek najprawdopodobniej nadejdzie ze strony rządu, jednak sytuacja jest w tym przypadku dość skomplikowana. W przyszłym roku w Niemczech odbędą się wybory parlamentarne. Notowania kanclerz Angeli Merkel zdążyły już spaść ze względu na politykę imigracyjną, na czym zyskała głównie AfD (Alternatywa dla Niemiec). Obywatele są bardzo nieprzychylni ewentualnemu ratowaniu DB, czego Merkel nie może lekceważyć.

Jeśli niemiecki rząd zdecydowałby się pomóc Deutsche Bankowi poprzez tzw. bail-out, spowodowałoby to dalszą dezintegrację Unii Europejskiej. W końcu to Niemcy narzuciły bardzo restrykcyjną politykę dotyczącą ratowania banków, niemal wykluczając przeprowadzanie bail-outów. Jeśli teraz Merkel dałaby zielone światło dla ratowania DB, oznaczałoby to porzucenie jakichkolwiek zasad. Wkrótce tą samą drogę obrałyby inne kraje, jak Włochy, Portugalia czy Hiszpania.

## **MOŻLIWE SCENARIUSZE**

Skomplikowana sytuacja polityczna nie zmienia faktu, że ratunek ze strony rządu pozostaje najbardziej prawdopodobną opcją. Die Zeit informował ostatnio o planie ratunkowym, zgodnie z którym państwo miałoby przejąć 25% udziałów w DB. Wydaje się, że taka pomoc byłaby niewystarczająca.

Niewykluczone że dojdzie do podziału banku na dwie części. W pierwszej znajdą się zdrowe aktywa, a Deutsche Bank będzie kontynuował działalność. Do drugiej części trafią toksyczne aktywa, które zostaną następnie wykupione przez EBC. Jest to realny scenariusz, jednak w przypadku pomocy ze strony EBC należy oczekiwać, że po pomoc zgłoszą się kolejne państwa. Zaufanie do euro zostanie wówczas mocno podważone.

Ratunek może nadejść również spoza Europy. W 2010 roku FED

zdołał z miejsca wygenerować 16 bln dolarów (!) i pożyczyć je bankom. Kiedy Ron Paul zapytał Bena Bernanke dokąd popłynęły te pieniądze, szef Rezerwy Federalnej stwierdził, że nie ma pojęcia. Skoro więc kontrola nad EBC jest znacząca, a FED może z powietrza generować biliony, to nie jest wykluczone, że Amerykanie pospieszą z ratunkiem dla Deutsche Banku.

Sytuacja wokół DB może stać się okazją dla Chińczyków, którzy próbują wejść na europejski rynek. Nawet zakładając wzrost cen akcji Deutsche Banku o 100%, przejęcie 25% udziałów kosztowałoby niecałe 10 mld dolarów. Tymczasem rezerwy walutowe Chin to 3,2 bln dolarów.

Oczywiście w odwodzie wciąż pozostaje przeprowadzenie operacji bail-in. Oznaczałaby ona przejęcie części środków z bankowych depozytów. Rozwiązanie to zastosowano kilka lat temu na Cyprze. Jest to scenariusz mało prawdopodobny. Bail-in byłby dowodem na to, jak ważny jest dostęp do gotówki, a w dodatku podważyłby zaufanie obywateli do systemu finansowego.

Ostatnią opcją jest upadek banku. Jest to scenariusz najmniej prawdopodobny, choćby ze względu na efekt domina, jaki wywołałoby bankructwo Deutsche Banku. Politycy również nie chcą, aby kojarzono ich z upadkiem największego banku Niemiec.

## **PODSUMOWANIE**

Problemy Deutsche Banku nie są nowością, pierwszy artykuł na ten temat pojawił się tutaj trzy lata temu. Od tego czasu sytuacja DB jeszcze bardziej się skomplikowała. Zważywszy na powiązania między bankami, jest to kolosalne zagrożenie dla systemu. Oczywiście znaczenie samego Deutsche Banku jest większe, niż było to w przypadku Lehman Brothers.

Politycy nie chcą być kojarzeni z negatywnymi wydarzeniami, dlatego też rząd Niemiec postara się uratować Deutsche Bank. Być może DB przy okazji odsprzeda część swoich aktywów innym bankom.

Sytuacja wywołała kolejne napięcia wewnątrz Unii Europejskiej oraz doprowadzi do braku jakichkolwiek zasad, jeśli chodzi o politykę względem banków. Należy pamiętać, że im bardziej Niemcy oddalają się od innych krajów UE, tym bliżej jest im do Rosji.

Aby uniknąć kolejnych problemów w rodzaju Deutsche Banku, konieczny jest powrót do ustawy Glass – Steagall. Zgodnie z nią, banki nie mogły łączyć działalności depozytowo-kredytowej z działalnością inwestycyjną. Jej zniesienie doprowadziło do powstania banków „zbyt dużych, by upaść”. Należy przywrócić Glass-Steagall oraz podzielić każdy z dużych banków na dziesięć mniejszych. To ponownie napędziłoby konkurencję. Instytucja w rodzaju UOKiK kontrolowałaby wielkość banków. Gdyby którykolwiek z banków chciał wziąć udział w dużej inwestycji, mógłby to zrobić za pomocą joint venture wraz z innymi bankami.

Dodatkowo, konieczne jest zniesienie gwarancji depozytów. Dzięki temu klienci zaczną nareszcie interesować się sytuacją finansową banku, któremu powierzają pieniądze. Ze względu na konkurencję, banki same zaczną udowadniać klientom, że „bank X jest bezpieczniejszy od banku Y”. Właśnie w takim kierunku powinniśmy podążać.

Autorstwo: Zespół Independent Trader

Zdjęcie: Tony Webster (Flickr.com, CC BY 2.0)

Źródła: [IndependentTrader.pl](http://IndependentTrader.pl), WolneMedia.net